



8. Plaga - szarańcza

I wyciągnął Mojżesz łaskę swoją nad ziemię egipską. A Pan sprowadził wiatr wschodni na kraj i wiał przez cały dzień i całą noc. A gdy nastał poranek, wiatr wschodni przyniósł szarańczę. 2 Mojż. 10:13

2 Mojż. 10:1-20

Kolejny raz Bóg powiedział do Mojżesza, aby udał się do faraona, aby ten wypuścił Izraelitów z niewoli. Mojżesz wraz z Aaronem przyszli do władcy Egiptu mówiąc: *Tak mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże nie chcesz uniżyć się przede mną? Wypuść lud mój aby mi służył* – 2 Mojż. 10:3. Bóg również powiedział, że jeśli faraon nie zrobi tego, to następnego dnia ześle na Egipt plagę szarańczy. Bóg przez usta Mojżesza i Aarona dokładnie opowiedział, jak będzie przebiegać ta plaga. Cała ziemia będzie pokryta szarańczę, tak że nie będzie można ujrzyć ziemi. Roślinność, która ocalała po wcześniejszej pladze gradu, będzie całkowicie pożarta, tak że nic nie pozostanie. Także we wszystkich domach Egipcjan miała pojawić się szarańcza. Po tej zapowiedzi Mojżesz z Aaronem odeszli od faraona. W 7 wersecie tego fragmentu widzimy, jak przerażeni słudzy faraona chcą przekonać go, aby ten wypuścił Izraelitów. „Jak długo będzie nam ten człowiek przynosił nieszczęście? Czy jeszcze nie rozumiesz, że Egipt ginie? Wypuść tych ludzi, aby służyli Bogu swemu”. Faraon słysząc to, sprowadza ponownie Mojżesza i Aarona, aby udali się służyć Bogu, ale pyta, kto miałby iść. Mojżesz odpowiedział, że na obchodzenie święta Pana mają pójść

wszyscy. Młodzieńcy i starcy, synowie i córki, a nawet trzoda i bydło. Faraon mówi, że mają wobec niego złe zamiary i stawia warunki. Zgodzi się tylko, jeśli pójdą sami mężczyźni. Faraon wypędza sprzed swego oblicza Mojżesza i Aarona.

Widząc zatwardziałość serca faraona, Bóg mówi do Mojżesza, aby wyciągnął łaskę swoją nad ziemię egipską, by przyszła szarańcza. Mojżesz wykonał Boże polecenie. Pan Bóg sprowadził wiatr wschodni, który wiał przez cały dzień i noc. Z nastaniem poranka wiatr ten przyniósł na Egipt szarańczę. Ogromna ilość szarańczy osiadła po całej ziemi egipskiej, pomijając ziemię Goszen, w której byli Izraelici. Powierzchnia ziemi pociemniała od ilości tych owadów. To, co pozostało z roślinności i owocu drzew po gradzie, właśnie zostało zjedzone przez szarańczę. Ludność Egiptu została pozbawiona zieleni, plony rolne zostały zniszczone. Nad Egiptem wisiała klęska głodu. Faraon widząc skalę zniszczenia szybko wezwał Mojżesza i Aarona mówiąc, że zgrzeszył przeciwko Bogu. Władca Egiptu po raz kolejny prosi o przebaczenie, a także prosi, aby Mojżesz i Aaron wstawili się przed Bogiem, by plaga szarańczy się skończyła. Po wyjściu od faraona, Mojżesz wstawia się u Pana. Bóg odwrócił wiatr, który teraz zaczął z ogromną siłą wiać od zachodu. Szarańcza została porwana przez wiatr i wrzucona do Morza Czerwonego. W ziemi egipskiej nie pozostała ani jedna szarańcza. Mimo że faraon znowu pokutował i nawet wyznał swój grzech, to po ustaniu plagi ponownie zatwardził swoje serce i nie wypuścił Izraelitów z Egiptu.

Organek Robert